

JAN IGNACIUK

ur. 1928-2013; Dańce



Miejsce i czas wydarzeń	Dańce, początek dwudziestego wieku, I wojna światowa, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	etnografia Lubelszczyzny, kultura ludowa, strój ludowy, strój włodawski, strój nadbużański, hmaćki, strój kobiecy, spódnica, burka, perybory, pas, pasamon, kabat, strój męski, wełniane spodnie, nahawyci, nohawyci, kobiece nakrycie głowy, zawijka, płap, obuwie, łapcie, pustoly, onuce, sznurki do obwijania nóg, woloki, zawoloki, pantofle, tufle, trzewiki, czerewiki, męskie nakrycie głowy, letnie nakrycie głowy, słomiany kapelusz, zimowe nakrycie głowy, barankowa czapka, szapka, kaszkiet, kozyrek, rogatywka, sukmana, odzież zimowa, kozuch, buty z cholewami, czoboty, strój ludności prawosławnej, strój ludności polskiej, powiat radzyński, powiat łukowski, powiat Biała Podlaska, Tuczna, Huszcza, Wiski, strój mazurski, Podlasie

Ludowy strój włodawski

[...] A w stroju włodawskim zwanym hmaćki to spódnica była też tkana, płótna na spódnice były tkane na krosnach z białego to z lnu, to było białe płótno, na dole było ozdobione peryborami, takim pasem peryborów zwanym pasamonem... W stroju włodawskim też była tkana ta burka zimowa spódnica z, z welny tak samo, ale była jednolitego koloru. Koloru czerwonego, grana, granatowego, bordowego, zielonego i była ona plisowana, wąskie takie fałdy, tak zwane plisy. [...] Była ona też prasowana w fałdy szerokie [...] W stroju nadbużańskim kobiety chodziły i dziewczęta w kabatach. Kabat to był podobny to gorsetu, tylko miały rękawy, a gorsety nie miały rękawów, to były bezrękawki. I k, ten gorset też był zdobiony nićmi i, i on był krótki, do, tużej do bioder, za biodro sięgał tylko. Był podobny do sukmana, bo on, bo on był t, szyty z sukna z, takiego burego jak sukmany były szyte. [...] Zimo to [mężczyźni] tkali płótno z welny na spodnie. Spodnie nazywały się nahawyci albo nohawyci. To tak. To jeżeli chodzi o s, o o sp, o spodnie, o strój męski. [...] [W stroju włodawskim] kobiety nakładały dziewczęta na głowe zawijki, to była, to był ręcznik na końcach przyozdobiony peryborami. I tym ręcznikiem ony uś, nakładały na głowe. Dziewczęta, dziewczęta i kobiety. Natomiast najbar, najstarszym strojem, zarówno w stroju włodawskim jak i nadbużańskim był płap, ja taki płap kupilem. To był, białe lniane płótno długości dzieś ze trzy, trzy i pół metra, szerokości sześćdziesiąt centymetrów, a na końcach ozdobione było peryborami. To był najstarsze nakrycie głowy kobiety.

[...] Najdawniej w, w okresie dziewiętnastego wieku, na początku dwudziestego, jeszcze trochę w okresie międzywojennym mężczyźni i kobiety w stroju, w stroju włodawskim i nadbużańskim chodzili w lapciach, który nazywały się pustulamy, to były plecione, mężczyźni pletli te pustoly z lyka lipy, albo wierzby zwanej cholostem. I... nogi owijali onucami z, z, z białą, lnianego płótna i na ucha tych pustolów zaciągaly sznurki i tymi sznurkami obwijaly nogi. Te sznurki nazywały się wołokami, albo zawołokami. To było, to było obuwie, później już w okresie międzywojennym kobiety chodzily w pantoflach zwanych tuflami. To w, to latem, a zimą, w okresie zimowym trzewikach zwanych czerewykami, ale to zarówno w stroju włodawskim jak i nadbużańskim, ale przeważnie kobiety i mężczyźni chudzili, chudzili boso latem.[...] Mężczyźni w stroju włodawskim, nadbużańskim chodzili w słomianych kapeluszach. [...] A zimą to były barankowe czapki... z, ze skóry jagnięcia, to mój ojciec nieboszczyk jeszcze chodził w takiej barankowej czapce. Ona się nazywała po prostu szapka. Latem to chodzili w kaszkietach z, z daszkiem zwanym kozyrkiem. To takie były. Ale jeszcze bardzo dawno to były noszone, jak chodzili w sukmanach takie rogatywki z, szyte z tego sukna, co sukman był szyty, takie n, takie miały cztery rogi, a na rogach takie były kutasy, to tak chodzili dawniej. [...] A kozuchy, to koż, a prawda, to były kozuchy, ja mówiłem o tych ko, one były wyszywane nićmi i dekorowane skóro baranią. W okresie międzywojennym kobiety, jeszcze moja mama chodzily w takim krótkim kozuchu, bo przeważnie kozuchy były długie, długie do kolan były one garbowane w dębowej skórze koloru żółtego albo jasnobrązowego. To... to koż, kozuchy damskie to były krótkie, też były wyszywa, zdobione różnokolorowymi nićmi. A buty zimowe to były, kobie, mężczyźni chodzili, chodzili w butach z cholewami, później jak już przestali chodzić w pustolach i one się nazywały czoboty, a damskie z cholewami to czerewiki, trzewiki. Jeszcze chciałem powiedzieć, że ludność prawosławna we wschodniej części powiatu radzyńskiego miała podobny strój do nadbużańskiego, tylko nie znali tam peryborów, tam były białe koszule, ani wyszywane ni bez peryborów. Natomiast ludność polska w zachodniej części powiatu radzyńskiego, powiecie łukowskim i wsiach szlacheckich w białym, powiecie Biała Podlaska jak Tuczna, Huszcza, Wiski chodziła w stroju mazurskim.

Data i miejsce nagrania	2011-02-15, Lublin
Rozmawiał/a	Piotra Lasota
Transkrypcja	Sandra Konaszuk
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"